

Z. Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.

Cześć urzędowa.

(Ofary dobroczynne.)

Na wsparcie dotkniętych powodzią mieszkańców obwodu przemyskiego zebrał urząd powiatowy w *Tysmienicy* dodatkowo 17 złr. 52½ c., a urząd powiatowy w *Wisniowczyku* 15 złr. 84 c. w. a., i pieniądze te zostały już odesłane na miejsce przeznaczenia.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem pismem gabinetowem z d. 16. maja b. r. raczył najmiłościwiej c. k. dowódcy wojsk w Galicyi zachodniej fml. Józefowi baronowi *Bamberg*, nadać godność rzeczywistego radcy tajnego, z uwolnieniem od tax.

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z 19. sierpnia b. r. raczył najmiłościwiej expedytorowi c. k. dyrekcji policyi we Lwowie Franciszkowi *Teplý*, w uznaniu jego wieloletnich chwalebnych usług, udzielić złoty krzyż zasługi.

Cześć nieurzędowa.

Lwów, 30. sierpnia.

Const. Oester. Ztg. pisze: „Dnia 28. b. m. nadeszła do Wiednia odpowiedź Prus w sprawie celnej. Nota ta nie jest podpisana przez ministrów fachowych, lecz jak to zwykle się dzieje, wydał ją p. Bismark do pruskiego posła w Wiedniu. W ogóle ułożona jest ona w duchu zgadzającym się z życzeniami Austrii. O żądaniu, ażeby Austrija wyluszczyła wprzód szczegółowo swoje wymaganie, nie ma tam mowy wcale; nadto oświadczają Prusy, że gotowe są wejść w obrady nad traktatowemi pretensjami Austrii do przyszłego zjednoczenia celnego.

Ratyfikacya prusko-francuzkiego traktatu handlowego nastąpi i tak dopiero po kilku rozprawach ze sprzymierzeńcami celnymi Prus, i dlatego niebędzie mogła poprzedzić obrady austriackie.

Zacznę może już w najbliższym czasie rozpoczną się obrady w Berlinie, i trzeba spodziewać się po rządzie austriackim, że prawne pretensye swoje do zjednoczenia celnego popierać będzie w pierwszym rzędzie, gdyż przedewszystkiem powinniśmy starać się o to, by zachować i utrzymać każde prawo, przysługujące nam w Niemczech.

Misyja ta będzie prawdopodobnie poruczoną znowu baronowi *Hock*, gdyż trudnoby do tej znaleźć zdolniejszego pośrednika.

Pragniemy zawrzeć z Prusami traktat, który zapewniałby wzajemne koncesye, ale nie powinniśmy zawierać traktatu za jaką bądź cenę.“

Z *Innsbrucku* donoszą pod dnem 26. b. m., że śledztwo z uwiecznionymi w Trydenie spiskowymi postępuje raźnie. Jak słychać miało się okazać, że chodziło prztem o coś więcej, niż o wywołanie rozruchu, i że te agitacye zostawały w związku ze zbieraniem się ochotników na granicy.

Następca tronu piemonckiego, Książę *Humbert*, przybył dnia 27. b. m. wieczorem do Paryża i wysiadł w *Palais Royal*, a w poniedziałek miał Książę udać się z Cesarzem do obozu pod *Chalons*.

Austriacki poseł w Londynie, hrabia *Apponyi*, powrócił już z odwiedzin swoich u lorda *Russella* w *Woborn* do stolicy.

Słychać, że między *Turyńem* i *Paryżem* toczą się układy względem odstąpienia wyspy *Elby* Francyi, dla której ma ona wartość historyczną. Wyspa ta ma się stać prywatną posiadłością *Napoleona III*.

Z *Genewy* donoszą ostatnie wiadomości z 25go b. m., że spokój w mieście nie został już więcej zakłócony. Nadzwyczajne posiedzenie rady federacyjnej z dnia tego było poświęcone głównie czytaniu raportów komisarzy. Rada federacyjna przyjęła je do wiadomości, i upraszała jeszcze szczegółowo komisarzy, ażeby nadesłali dokładny spis poległych i raniomych. Śledztwo federacyjne rozpoczęło się już. Wielka rada postanowiła znajdować się in corpore na pogrzebie poległych. Wielka rada ustanowiła komisję dla rekursu względem kasacyi wyboru do rady federacyjnej, i zarazem wysłała do rady federacyjnej deputacyę, złożoną z panów *Desgouttes*, *Friedericha* i *Picteta*.

Monarchia Austriacka.

Wiedeń, 28. sierpnia. (*Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.*) Z powodu, iż Jego Wysokość książę *Nassauski* obchodził dnia 20go b. m. 25 letni jubileusz swego panowania, Jego ces. Mość raczył przesłać mu swoje gratulacye przez jenerał-adjutanta jenerał-majora hrabiego *Coudenhove*, który z rotmistrzem hr. *Rechbergiem* udał się w tym celu do *Wiesbaden*.

Przysłani z odpowiedzią od Jego księżęcej Mości jenerał-porucznik jenerał-adjutant *Baron Hadeln*, i kapitan *baron Hertzberg* byli d. 25. b. m. przyjmowani przez Jego ces. Mość, a dnia następnego byli zaproszeni do cesarskiego stołu w *Schönbrun*.

Dnia 24go b. m. Jego Excelencya jenerał dowodzący w *Węgrzech* fzm. hrabia *Coronini-Cronberg* w towarzystwie fml. *Cseh* wracając z *Mehadii* z ks. *Csanader* biskupem dyecezyi, który Jego Excelencyę przyjmował w *Werszetzu*, przybył do *Temesvaru*, i wysiadł w rezydencyi rz. kat. biskupa. W dworcu kolei był przyjmowany przez naczelników władz wojskowych, magistrat i radę gminną kr. wolnego miasta *Temesvaru*.

Jego Mość Król pruski za przybyciem do *Ischl* w d. 26. b. m. był powitany przez Ich ces. Wysokości *Arcyksiążąt Franciszka Karola* i *Ludwika* w hotelu „*Elżbiety*“ poczem Jego kr. Mość odwiedził zaraz *Królowę pruską wdowę*, o godzinie 10 przed południem zrobił wycieczkę do *Gosamühle*, a powrócił po godzinie 1, był na obiedzie u Jego ces. Wysokości *Arcyksięcia Franciszka Karola*, a o wpół do dziewiątej na herbacie u *Królowej wdowy*, gdzie znajdowali się także Ich ces. Wysokości *Arcyksiążęta*.

Anglia.

(*Uspokojenie Irlandyi.*) *Belfast* uspokoił się znowu i fabryki rozpoczęły swoje roboty, ale mimo to czuwa jeszcze policya i patroluje ciągle po ulicach. W kilku pomniejszych miastach, które nieco później poszły za przykładem *Belfastu*, *Duudalhu* i *Korhu*, jak n. p. w *Tralee* i *Conickferyus*, przytłumione zostały mniej niebezpieczne excessa obudwu stron równie szybko, jak powstały, gdyż silne wystąpienie trzydziestu kilku policyantów rozprószyło w okamgnieniu liczący 600 do 800 głów tłum pospólstwa w *Tralee*.

Francya.

(*Różne wiadomości.*) Obóz pod *Chalons* zwinięty ma być wcześniej niż po inne lata. Wcześniejsze zwinięcie nastąpić ma z tego powodu, iż do *Algeryi* zrobiona będzie wyprawa w wielkim rozmiarze, do której kilka pułków w obozie będących użyte być mają. Wyprawa ta wymaga spiesniejszego odejścia do *Algeryi* marszałka *Mac-Mahon* komendanta obozu. Położenie *Algeryi* daleko jest niebezpieczniejsze niż rząd francuzki przyznaje. Panuje tam powszechnie wzburzenie między wiernymi muzułmanami, pokolenia arabskie w *Algeryi* wszystkie powstały lub też powstać zamysłają.

Wyjazd *Cesarza* do obozu pod *Chalons* spóźnił się cokolwiek i dopiero 28. sierpnia nastąpi. *Cesarz* oczekiwać ma w *Paryżu* *Królewicza sardyńskiego* i wspólnie z nim do *Chalons* pojedzie. Zdaje się, iż wieści przez niektóre dzienniki głoszone o małżeństwie *Królewicza sardyńskiego* z księżniczką *Anną Murat* żadnej nie mają podstawy.

(*Mowa pana Persignego na uczcie w St. Etienne.*) *Dzienniki* zajmują się obecnie mową, którą dn. 23. b. m. miał pan *Persigny* na uczcie w hotelu *du Nord* w *Saint Etienne*. Wzniósłszy toast za pomyślność *Cesarza*, jako twórcę wolności we *Francyi*, umotywowował następnie ten toast w dość długiej mowie. Pierwszą jej część osnuta jest na temacie, że wolność nie zawsze i u wszystkich ludów może być jedna i ta sama, że właśnie w *Anglików* ma inną formę jak u *Francuzów*, i że przeto pomyślność *Francyi* nie zależy od naśladowania socyalnych i politycznych instytucyi *angielskich*. Dalej dowodzi p. *Persigny*, jak niepozyteczną a nawet niebezpieczną jeżeli nie mozebną byłaby dla *Francuzów* wolność *angielska*. Dla *Francyi* tak władza jak wolność muszą spoczywać na samodzielnych trwałych podstawach. Nie sprzeciwia się temu podanie dziennikarstwa władzy administracyjnej, albowiem uczyniono to jedynie na pewien czas, podobnie jak to miało miejsce w *Anglii* w zeszłym stuleciu.

Następnie pan *Persigny* wystąpił z zarzutami przeciw tym, co pomimo tak wielkiej wolności zaprzeczają, jakoby zrobiono cokolwiek dobrego, i wszystko co się stanie, z zasady potępiają i przekraczają.

Szwajcarya.

Genewa, 23go sierpnia. (*Zaburzenia.*) Wypadki, które ostatnimi dniami uczyniły spokojną *Genewę* widownią zacieklej walki stronnicej, zostają w związku z wyborem kompletującym do rady stanu, który odbył się tamże na dniu 21go b. m. Przy utworzeniu bióra wyborczego użyty był los radykalnym demokratom 17 głosów, a niepodległym, to jest konserwatystom ze stanu posiadających obywateli miejskich 10 głosów. Natłok do wyborów był nadzwyczajny, była to gorąca walka równych co do liczby partyi.

Wczoraj zrana wypadł taki rezultat wyborów, że z 11.025 głosujących oświadczyło się 5677 za Cheneviérem, a 5340 za J. Fazym, kandydatem demokracji. Gdy wybór Cheneviérego został sprawdzony, ozwało się wśród tłumów, które z gorączkową niecierpliwością cisnęły się do gmachu wyborów, kilka głośnych protestacji, i bióro oświadczyło istotnie 17 głosami przeciw 10, że nie może uznać wyboru, ponieważ większość opiera się na nieznacznej walce nieregularności.

Wtedy ozwał się pośród niepodległych okrzyk: „An Molard!” i wnet zaimprovizowano na tym placu, położonym w samym środku miasta, zgromadzenie, w którym brało udział do 3000 obywateli miejskich. Tam uchwalono protestację przeciwko wojskowemu postępowaniu bióra. Potem odprowadzał niezliczony tłum obroną na zgromadzeniu ludu delegację, która zebranej w ratuszu radzie stanu miała doręczyć tę protestację. Rada stanu przyrzekła ogłosić wybór, i w istocie nastąpiło to około godziny 4tej po południu w nadzwyczajny sposób wśród odgłosu bębnow we wszystkich ulicach, przyczem zwycięzey, t. j. niepodlegli towarzyszyli długim pochodem przynależnym urzędnikom.

Gdy pochód ten przeszedłszy przez Pont - des - Bergues na prawy brzeg Rodanu przybył aż do placu Chevelu w znanej radykalnej dzielnicy St. Gervais, wypadł strzał z rogu ulicy Rue du Cendrier, który zranił jednego mieszczanina. Mimo to posuwał się pochód dalej aż do ulicy de Chantepoulet. Tu jednak powitał go regularny ogień karabinowy częścią z okien domów, a częścią z pośród stojącej na ulicy zbrojnej bandy.

Przy nadzwyczajnym natłoku ludu było maństwo ranionych, kilka osób poległo na placu, a pierwszą ofiarą był jakiś 17 letni młodzian. Kilka kul przedarło się z ulicy du Montblanc aż na wielki plac na lewym brzegu Rodanu, i zabiły w pobliżu hotelu de la Couronne jakiegoś mężczyznę. Teraz pospieszyli niepodlegli, którzy dotąd byli bez broni, napowrót przez mosty, wszystkie sklepy w mieście zostały pozamykane, dzięki okrzyki rozlegały się po ulicach. Niepodlegli zbrali się w górnem mieście około ratusza, zabarykadowali mocno te wysoko położone części miasta i uzbili się w broń z arsenału. Równocześnie uderzono w dzwony na gwałt, gdy tymczasem radykałisci z swojej strony obwarowali się barykadami w St. Gerwais, a mianowicie na mostach Rodanu, i ustawili działa z nimi. Znajdujące się w środku ulice Rue de Rhone, Rue basses i t. d. stanowiły rodzaj neutralnego terytorium. Rząd zdawał się tracić głowę, kazał około godziny 7. ogłosić proklamację, w której zaklinał swoich spółobywateli, ażeby pomagali mu do utrzymania spokoju i porządku. Około godziny 8. jednak niewywarła proklamacja prawie żadnego jeszcze skutku, gdyż o tym czasie widziano jeszcze w mieście barykady obsadzone zbrojnemi postaciami. Tymczasem rozszła się pogłoska, że dwóch komisarzy związkowych ciągnie z wojskiem z Beray, i przyjaciele porządku odetchnęli swobodniej. Ale jeszcze aż do północy słyszano pojedyncze strzały, lecz o dalszych zranieniach niewiadomo nie dotąd. Później zaczęto znowa opuszczać barykady, a dziś z rana około godziny 9. były już barykady na mostach zupełnie uprzątnięte.

Przybył radzca federacyjny Fornerod i mieszka w hotelu de Bergues, z którego powiewa sztandar federacyjny, i tu odbywa on konferencje z radą stanu. Wzburzenie uśmierza się znowa, myśl o ofiarach z dnia wczorajszego, które poległy nie w walce o zasadę, lecz skutkiem swawoli ulicznej, przytłacza miasto całym ciężarem wstydu i hańby. Jak donoszą jeszcze powszechniej gazecie augsburskiej, było także kilku członków kongresu międzynarodowego, zebranego właśnie podówczas, w niebezpieczeństwie, że omal nie zostali uwiezieni. Liczba poległych nie jest dotąd jeszcze dokładnie znana, mówią, że zginęło cztery do sześciu osób.

Włochy.

(*Różne wiadomości.*) Do *Jen. kor.* piszą z Rzymu pod dniem 29. sierpnia, iż krążą tam wiadomości, za których prawdziwość ręczyć wprawdzie nie można, lecz które dziwnie odbijają od pogłosek tendencyjnych, przez dzienniki niektóre umyślnie szerzonych, jakoby rząd francuski zmienił miał stanowisko swoje w kwestyi rzymskiej, lub jakoby król Franciszek II. Rzym opuścić miał. Według jednej z tutejszych wiadomości Cesarz Napoleon zakupić ma za 800.000 franków pałac Albani na placu kwirynału a to w celu, ażeby w nim mieszkała Cesarzowa, która w przyszłości Rzym często odwiedzać ma. Pałac ten kupiła dawniej od rodziny Albani królowa Krystyna hiszpańska i kazała go świetnie restaurować jako przyszłą swoją rezydencją, dziś on jest jednak cokolwiek zaniedbany. Druga wiadomość tutejsza niesie, iż jest wszelka nadzieja, że Król pruski wkrótce zaakredytuje posła swego przy Królu neapolitańskim, w którym to razie dwór rzymski postawi wartość honorową przed pałacem Farnese pod czas pobytu króla neapolitańskiego w tymże pałacu.

Dziennik *Italia del Popolo* ogłosił cały szereg wykazów statystycznych o stosunkach w Neapolitańskim i na wyspie Sycylii, według których to wykazów następujące ofiary padły pod panowaniem piemonteńskim. W walce padło 6473 ludzi, rozstrzelano według prawa doraźnego 4879, na więzienie skazano 3612, bez śledztwa i wyroku deportowano 1854, w więzieniu śledczym siedzi 2321 ludzi, uciekło 8250, w ogóle 27.389 ludzi. Prócz tego wojska piemonteńskie spaliły 218 wsi i 1013 domów, szkoda zaś finansowa, jaką

kraj poniósł w skutek czteroletniej walki, wynosi przeszło 10 milionów franków. Kiedy zaś to się skończy, tego wiedzieć nie można, bo dzienniki neapolitańskie mówią o ciągłym wzmaganiu się bandytostwa, Rząd piemonteński skonfiskował numer tego dziennika, lecz mu procesu nie wytoczył.

Niemcy.

Berlin, 26. sierpnia. (*Wyjazd pruskiego ministra wojny do Francji. — Różne wiadomości.*) Minister wojny generał Roon odjechał dziś do Francji, udając się najprzód do obozu pod Chalons. Towarzyszy mu naczelnik wydziału centralnego w ministerjum wojny podpułkownik Thiele. Prócz tego dwóch oficerów pruskich udadzą się do obozu pod Chalons, pełnomocnik pruski w Paryżu major Loe i major artylerji Scheberning z Erfurtu. Generał Roon uda się z Chalons do Paryża i do Cherbourg, i około 10. września do Berlina powróci.

Pruskie *Militarblätter* piszą, iż chociaż nie ma żadnego widoku, ażeby kroki nieprzyjacielskie na nowo rozpocząć się miały, ani też nie ma najmniejszego widoku do wojny w większym rozmiarze, to jednak odwlecz się czas niejaki powrót wojska pruskiego, gdyż Szleswik, Holsztyn i Lauenburg obsadzone być muszą aż do zupełnego uregulowania stosunków tamtejszych i aż do decyzji, czyli i jakie wojsko tamże uformowane być ma. Mówią, iż dywizya pruska złożona z 10. i 21. brygady załogę stanowić będą, chociaż nie pewnego o tem powiedzieć jeszcze nie można.

(*Podróż Króla pruskiego i Cesarzowej rosyjskiej.*) Jego Mość Król pruski zabawi do poniedziałku w Hohenschwangau a potem uda się w podróż przez Lindau na wyspę Mainau dla odwiedzenia Wielkiego księcia Badeńskiego i Wielkiej księżnej.

Dnia 23. b. m. po południu przybyła do Jugenheim Cesarzowa rosyjska w towarzystwie księcia Alexandra Schwalbach. W Darmstadtzie Wielki książę przyjmował dostojną siostrę, i towarzyszył jej do Jugenheim gdzie inni członkowie rodziny Wielkoksiążęcej oczekiwali na przybycie Cesarzowej. Właścianie przepasani szarfami jechali kono obok powozu Cesarzowej. Słychać, że Najjaś. Pani ma kilka tygodni zabawić z księciem Alexandrem w Heiligenberg.

Dania.

Kopenhaga, 25. sierpnia. (*Różne wiadomości.*) Sejm ludowy przyjął prawo względem nadzwyczajnych wydatków i wpływów większością 72 głosów przeciwko 13. Jest to dowodem, iż nie wiele członków sejmu idę chcą drogą przez dep. Bille proponowaną, dowodzi zarazem, iż zagrożone przez ministra skarbu rozwiązanie sejmu nie było bez skutku. Minister skarbu oświadczył jak najwyraźniej, iż w instrukcjach do zawarcia pokoju polecono pełnomocnikom duńskim starać się o odzyskanie północnej części Szleswiku. Trudności przy demarkacji granic i przy kwestjach finansowych wymagają obecności w Wiedniu ludzi specjalnych ze strony duńskiej. Dla tego kapitan Schöler, znający dokładnie kwestję enclawów jütlandzkich i sekretarz poczty Pexersen do Wiednia pojechali. 1037 ojców familii, właścicieli domów i właścicieli ziemskich w enclawach jütlandzkich podali adres do Króla, w którym proszą, ażeby Monarcha dołożył starania, izby od Danii odłączeni nie byli.

Cztery pułki piechoty i pułk huzarów gwardyi translokowane zostały z Fionii do Selandyi, z powodu, iż Fionia za nadto jest przepełniona wojskiem. Rada państwa będzie musiała być rozwiązana, i zdaje się, iż przyjdzie do nowej konstytucyi, w której sejm będzie miał większe atrybucje. Im gwałtowniej dzisiejsza rada państwa postępuje, tem prędzsy będzie koniec jej, bo o tem myśleć nie można, ażeby ona w dzisiejszym składzie przyjęła pokój z odstąpieniem Szleswiku, Holsztyna i Lauenburga. Zawsze w Kopenhadze jest widok do pewnego przesilenia, lecz lud jest za nadto omdlały, a zaszczyt widzenia w kraju księcia Walii z małżonką i synem, będzie uważał za niejaki wynagrodzenie przygód w armii lądowej i morskiej doznanych.

Dzienniki duńskie zajmują się kwestyą, czyli z odstąpieniem Szleswiku i konstytucya listopadowa zniesiona być ma. Zdaje się, iż ministerjum nie przyszło jeszcze do pewnego postanowienia, jakby ją zastąpić można. Tymczasem w radzie państwa szerzy się coraz zważsza agitacja przeciwko ministrom. Tylko dziennik *Kronen* występując przeciwko takowej agitacji, wyraźnie oświadcza, iż z obecną konstytucyą zaden rząd w Danii ostać się nie może.

Rosya.

Petersburg, 18. sierpnia. (*Rozpuszczenie wojskowych na urlop nieograniczony.*) Rozkaz dzienny cesarski nakazuje rozpuszczenie na urlop nieograniczony wszystkich wojskowych gwardyi, których służba kończy się z dniem 1. stycznia 1865 r., a którzy nie stracili prawo do urlopu. Natychmiastowe rozpuszczenie na urlop rozciągnięte być ma na korpus straży wewnętrznej, na artylerję i inżynierję, tudzież na niższe stopnie wszystkich komend bez wyjątku, ulegających tak wojskowej jako i cywilnej władzy sądowej, które z wydziału wojny kompletowane bywają, a którym nie przysługują prawo do urlopu. Z wszystkich oddziałów tych mają być rozpuszczeni na urlop nieograniczony wojskowi, co do dnia 1. stycznia 1865 roku 15 lat i więcej służyli. — *Invalid* ogłosił

rozporządzenie ministra wojny. względem zwinięcia trzech pułków kozackich małosyjskich, które pod czas powstania przeciwko niemu zorganizowane były.

Kronika.

(Nieszczęsne wypadki.) Dnia 16. b. m. utopił się przypadkiem w Uhrynowie w obwodzie stanisławowskim 14 letni syn tamtejszego włościanina, Hryć Jamlok, kąpiąc się w tamtejszym potoku zwanem Berezanka.

Podobny wypadek zdarzył się także 15. b. m. w Nadwórnie w obwodzie stanisławowskim. Ośmioletni chłopak zamieszkałego tam izraelity Mendla K. bawiąc się u brzoгу Czarnego Potoka wpadł przez nieostrożność w wodę i utonął.

(Duchowieństwo w armii.) C. k. armia liczy obecnie: 1 wikaryusza połowego, 1 połowego dyrektora konsysteryalnego, 8 superiorów, 8 kapelanów pierwszej klasy, 55 drugiej a 149 trzeciej klasy; nadto duchownych profesorów przy wojskowych akademiach i instytutach kadetów, 7 pierwszej a 8 drugiej klasy, nakoniec 10 ewangelickich kaznodziej połowych. Duchowieństwo marynarki składa się z 1 superiora, 3 kapelanów okrętów admirałskich, 1 kapelana okrętu liniowego i 4 kapelanów fregatowych.

(Lekarstwo na ukąszenie od psa wściekłego.) Wiadomo, że medycyna nie posiada dotąd skutecznego środka na leczenie ran pochodzących z ukąszenia od psa wściekłego, a przeto wszelki nowy wynalazek w tym względzie zasługuje na szczególną uwagę. „Jen. kor. austr.“ zamieszcza korespondencję z Neapolu, według której syndyk tego miasta margrabia d'Aslito otrzymał od syndyka z Amantai (w prowincyi Calabria Citra) będącego oraz Doktorem medycyny, notę urzędową zawiadomieniem, że w Carpenzano, miasteczku tejże prowincyi, mieszka pewien człowiek nazwiskiem Aragona, który za pomocą środka jemu samemu wiadomego, leczy pokąsanych przez psów wściekłych, i to tak szczęśliwie, że na żadnym z chorych powierzanych mu od początku tego roku nie pokazały się skutki tej straszliwej trucizny. Warto więc, aby rząd włoski w interesie ludzkości zajął się sprawdzeniem i zbadaniem tego faktu.

(Stowarzyszenie literackie.) We Francyi przed niedawnym czasem, — wskutek upoważnienia ministerialnego — utworzono się stowarzyszenie, mające na celu poprawę i rozszerzenie literatury ludowej (Société pour l'amelioration et l'encouragement des publications populaires.) Działalność rozpoczęła od tego, że wszystkie dawniejsze i nowsze pisma ludowe, bez różnicy wydawcy i nakładcy, bierze stowarzyszenie pod rozbiór i w miesięcznym katalogu zamieszcza te, które mu się wydają godne polecenia; następnie podejmuje się wszystkie książki zaznaczone w tym katalogu przysyłać żądającym, bądź broszurowane, bądź w taniej oprawie; a także układa całe zbiory książek, stosownie do celu tych zbiorów. Miesięczne owe katalogi rozsyłają się gratis.

Towarzystwo naznaczyło następujące nagrody dla rozwoju literatury ludowej; 1) 500 fr. za najlepszy kalendarz ludowy; 2) 1000 frank. za najlepszą naukę wiary chrześcijańskiej wraz z krótką historią religii; 3) 1000 fr. za najlepsze dzieło pod tytułem: „Opowiadania i biografie z historii Francyi.“ 4) 1000 fr. za najlepszy popularny zarys nauki gospodarstwa narodowego.

(Towarzystwo naukowe w Konstantynopolu.) W starej stolicy wschodniorzymskiego państwa istnieje od kilku lat stowarzyszenie jedno filologiczne, drugie meficzne, których członkowie w oznaczonych czasach schodzą się w celu odczytywania rozpraw i toczenia obrad w naukowych przedmiotach. Filologiczne stowarzyszenie wydaje w nowo greckim języku czasopismo, co dwa miesiące posyła; zamieszcza w nim traktaty filologiczne i archeologiczne, rozprawy towarzystwa, wiadomości bibliograficzne i wyimki z niedrukowanych rękopismów. Dnia 15. maja obadwa towarzystwa obchodziły wraz z muzycznym stowarzyszeniem Greków z przedmieścia Peru, obchód trzeciej rocznicy założenia swego; uroczystość tę obchodzono publicznie z gromadzeniem w gieldowym gmachu łamecznym; dozwolono wstępu i płci pięknej; austriacki internuncjusz Prokesch v. Osten, był także obecny jako honorowy członek filologicznego towarzystwa. Z mowy mianej przez przewodniczącego zebraniu, widać było, że stowarzyszenie to znalazło wielkie współczucie u uczonych i hellenistów w Europie. Wzmiankował mowca o listach nadesłanych od Gladstona, od Brunet de Presle (członka Instytutu), od zmarłego niedawno Hase w Paryżu i od nestora niemieckich filologów, Bockha. Jako curiosum przytaczamy jeszcze z tej mowy, że i tureccy ministrowie, jako to: Wielki Wezyr Fuad Pasza i minister spraw zewnętrznych Aali Pasza, przyjęli „honor rachowaria się między członków towarzystwa, i nadesłać raczyli słowa zachęty i współczucia dla niego.“

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 29. sierpnia. Na naszym dzisiejszym targu było 78 sz. wołów, a mianowicie z Gólgór 12 sz., z Bóbrki 2 stada po 10 i 8 sz., z Szczerca 16 sz., z Rozdołu 32 sz. Z tego sprzedano 70 sz., i płacono za wołu ważącego 290 \mathcal{E} mięsa i 36 \mathcal{E} łożu 51 złr. 25 c., a za wołu ważącego 370 \mathcal{E} mięsa i 70 \mathcal{E} łożu 90 złr. w. a.

(Ustanowienie sensalów we Lwowie.) Lwowska izba handlowa i przemysłowa wydała następujące

Obwieszczenie.

Na mocy dekretu wysokiego c. k. ministerstwa handlu z dnia 27. kwietnia 1864 r. do liczby 4759/685 zezwolono wysokie c. k. Namiestnictwo pod dniem 4. czerwca 1864 r. do liczby 23901 na ustanowienie stręczycieli towarów (faktorów, sensalów) we Lwowie w myśl odnoszących postanowień cesarskiego patentu z dnia 26. lutego 1860 r. i kodeksu handlowego z dnia 17. grudnia 1862 r. (Dz. pr. pań. Nr. 58 z 1860 r. i Nr. 1. z 1862 r.), co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z następującymi szczegółami:

1. W mieście Lwowie ustanawia się dwudziestą stręczycieli towarów (faktorów, sensalów), którzy pośredniczyć będą przy kupnie i sprzedaży różnych towarów, licząc do tego nie białe złoto i srebro; również w sprawunkach zastawu, assekuracji, przesyłek i spedycji, nareszcie w sprawunkach monetami i wexlami, — co do ostatnich sprawunków jednak w skutek §. 1. ustawy z dnia 26. lutego 1860 r. tylko tak długo, dopokąd we Lwowie nie będzie właściwej giełdy pieniężnej.

2. Faktorne opłacać się będzie sensalom według niżej przyłączonej taryfy, przez c. k. ministerstwa handlu i skarbu zatwierdzonej, którą taryfę ze względu na to, iż giełda towarowa i pieniężna we Lwowie urządzoną będzie, tudzież uwzględniając okoliczność, że dopiero doświadczenia odpowiedność stopy taryfowej sprawdzić mogą, przyzwolono prowizorycznie na lat trzy, albo gdyby we Lwowie giełda pieniężna i towarowa wcześniej utworzoną była, do czasu urzędowania takowej.

Opłaty pobierane być mają podług następującej taryfy: 1) Od zboża, płodów strączkowych, nasion (z wyjątkiem nasion pod 2. wyszczególnionych) od chmielu, spirytusu, zwierząt domowych i pożytkowych od 100 złr. wartości $\frac{1}{2}$ procent.; 2) od wszystkich innych produktów i fabrykatów krajowych, jako też od rzepaku, siewiania konopnego i lnianego, kminku, płaskiego i okrągłego anyżu, tudzież od towarów kolonialnych i materiałów, wreszcie od oleju i papieru 1 procent. od sta wartości; 3) za assekurację, fracht i spedycję: a) zboża — 1 cent od cetnara, b) wszystkich innych przedmiotów — dwa centy od cetnara; 4) od monet i a) wexli z terminem krótkim (14 dni) lub na okazanie (a vista) $\frac{1}{4}$ procent. od tysiąca; b) od wexli z terminem dłuższym $\frac{1}{2}$ procent. od tysiąca.

Pozostawionem będzie stronom ułożenie się między sobą, która z nich ma zapłacić faktorne; jeżeli zaś strony między sobą w tym względzie nie umówiły, płaci każda po połowie.

3. Celem ubiegania się o którą z ustanowionych 20 posad sensalów we Lwowie, wyznacza się niniejszem termin do końca listopada 1864 r., po którego upływie izba handlowo-przemysłowa do obsadzenia posad przystąpi.

Ubiegający się o te posady mają w swych prośbach udowodnić: prawo obywatelstwa austriackiego, ukończenie 24 lat wieku, uczciwe prowadzenie się i odbyty w izbie handlowej egzamin na sensala towarowego z dobrym postępem; i prośby takowe do izby handlowo-przemysłowej zawczasu wnieść, gdyż w razie przeciwnym podania nie będą uwzględnione.

4. Egzamina na sensalów towarowych będą się odbywać w izbie handlowo-przemysłowej, począwszy od 15. października 1864 r., a dzień egzaminu oznajmi się ustnie każdemu zgłaszającemu się kandydatowi.

5. Po zamianowaniu i zaprzysiężeniu sensalów towarowych, wszyscy nieupoważnieni, tak zwani sensale pokatni, karani będą stosownie do postanowień §. 55. ustawy z dnia 26. lutego 1860 r., według ilości i rozmiaru sprawunków uskuteczniionych, grzywnami od 25 złr. do 200 złr. w. a., albo gdyby wymierzona kwota ściągnięta być nie mogła, aresztem od 5 do 40 dni. W razie powtórnym zaś kara będzie podwojona, a nietutejsi wydaleny z miejsca zostaną.

Z Izby handlowo-przemysłowej.

Lwów, dnia 23. sierpnia 1864.

Józef Breuer, prezes.

Karol Pietsch, wice - prezes.

Stryj, 19go lipca. W Iszej połowie b. m. były na targach w obwodzie tutejszym następujące ceny czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów.

Różniatów	Miejsce targu:									
	Stryj		Skole		Wojniów		Żurawno			
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.		
waluty austriackiej										
Mec pszenicy	2	6	2	75	2	60	2	50	2	57
„ żyta	1	40	1	70	1	50	1	35	1	37
„ jęczmienia	1	.	1	20	1	40	1	.	1	5
„ owsa	80	1	5	1	20	.	70	.	85
„ hreczki	1	20	.	.	1	.	.	.
„ kukurudzy	1	.	1	60	2	40	1	75	.	.
„ kartofli	80	.	80	.	80	.	40	.	1
Cetnar siana	1	30	.	35	1	.	1	.	.	1
„ węgły
„ nasienia koniecu
Sąg drzewa twardego	5	.	5	.	5	.	6	30	3	85
„ „ miękkiego	4	50	4	.	2	.	5	25	2	45
Funt mięsa wołowego	9	.	9	.	8	.	9	.	8
Mas okowity	35	.	72	.	51	.	60	.	48

Ostatnia poczta.

Hamburg, 27. sierpnia. (Telegram z Presse.) Korespondencja dziennika *Börsenhalle* z Baden-Baden utrzymuje, że Cesarz Napoleon uda się z Chalons na Strassburg do Kehl, gdzie ma nastąpić zjazd z Królem Pruskim.

